

Urząd Regulacji Energetyki

<https://www.ure.gov.pl/pl/urząd/informacje-ogolne/edukacja-i-komunikacja/ure-w-mediach-1/3353,Zadania-cenow-e-dostawcow-energii-sa-zbyt-wygorowane.html>
20.04.2024, 06:41

Strona znajduje się w archiwum.

Żądania cenowe dostawców energii są zbyt wygórowane

Dziennik Gazeta Prawna, 19.11.2009, z Mariuszem Sworą, prezesem URE rozmawia Ireneusz Chojnacki

* Gdy Ministerstwo Gospodarki wycofało z projektu nowelizacji prawa energetycznego zapisy przyznające URE nowe uprawnienia, przyznał pan, że zastanawia się nad złożeniem rezygnacji. Czy nadal pan to rozważa? Amoże już pan złożył dymisję?

Mariusz Swora: Nie odpowiem na to pytanie.

* Jednak po raz drugi wezwał pan sprzedawców energii do korekty wniosków o zatwierdzenie cen prądu dla gospodarstw domowych na 2010 rok. Nie chce pan już podejmować decyzji w tej sprawie?

Zaręczam, że nie mam problemów z podejmowaniem decyzji. Proszę się przyjrzeć polityce URE do tej pory, trudne decyzje zapadały bez względu na okoliczności. Wezwałem do ponownej korekty wniosków, bo nadal uważam, że oczekiwania cenowe sprzedawców energii są zbyt wysokie.

* Co to znaczy?

Obserwujemy, że ceny hurtowe energii na przyszły rok, od których w największym stopniu zależą ceny detaliczne, spadają, a poziom sprzedaży energii przez producentów jest na tyle niski, że na jego podstawie trudno jeszcze ocenić, jak ta cena hurtowa się kształtuje.

* Taki sam problem mają sprzedawcy, którzy wezwani do złożenia wniosków już we wrześniu musieli opierać się przede wszystkim na prognozach.

Te wezwania wyszły we wrześniu w odpowiedzi na postulaty branży, która oczekiwała szybkiego wszczęcia postępowań taryfowych. Nie możemy jednak zakończyć postępowania

w sytuacji, gdy producenci sprzedali na przyszły rok tylko około 15 proc. energii elektrycznej. To za mało, żeby na tej podstawie wyciągać wnioski cenowe. Chcemy te ceny wziąć z rynku po stwierdzeniu, że faktycznie kontrakty układają się na określonym poziomie cenowym. Nie ma sensu ich brać teraz, gdy są wysokie, przy niskim stopniu zakontraktowania.

* Skoro czekacie na reakcję rynku, to po co w ogóle utrzymywać kontrolę cen dla gospodarstw domowych?

Zadaniem regulatora jest równoważenie interesów elektroenergetyki i odbiorców. Nie uwolniłem cen dla gospodarstw domowych, bo uważam, że z powodu obecnej struktury rynku, na którym wyraźną przewagę ma jedna grupa energetyczna - PGE - nic by to nie dało odbiorcom poza wzrostem cen. Energetyka nie jest zainteresowana klientami indywidualnymi. Dla niej liczą się jedynie - i to nie zawsze - tylko duzi odbiorcy.

* Jak energetyka ma być zainteresowana klientami indywidualnymi, skoro, jak twierdzi, traci na sprzedaży prądu dla tej grupy odbiorców?

Nie bardzo rozumiem te argumenty, bo, jak widać po wynikach PGE czy Enei, grupy energetyczne poprawiają wyniki.

* Pytanie jest o to, czy tracą na sprzedaży dla gospodarstw domowych, czy oszukują, że tracą.

Dokumentacja, którą otrzymujemy z przedsiębiorstw energetycznych, pozostawia wiele do życzenia. Nie jest łatwo ocenić, które grupy odbiorców są dla firm rentowne i w jakim stopniu. Dla mnie istotne jest, że grupy nie tracą, a wręcz przeciwnie, zarabiają coraz więcej.

* Dawał pan do zrozumienia, że zaakceptowałby cenę hurtową na poziomie 170 zł za 1 MWh, co oznaczałoby utrzymanie cen dla gospodarstw domowych w przyszłym roku na tegorocznym poziomie. To jest pana cel?

Nie wykluczam, że cena hurtowa ukształtuje się na takim poziomie.

* Chodzi mi o to, czy taką cenę zaproponuje pan sprzedawcom jako podstawę do kalkulacji taryf na 2010 rok.

Nie wykluczam, że w wezwaniach do korekt przedstawimy cenę hurtową, jaką uważamy za właściwą.

* Deklarował pan, że uwolni ceny dla gospodarstw domowych po wprowadzeniu ochrony odbiorców wrażliwych i wzmocnieniu regulatora. Zabiegał pan o to, ale bez skutku, czyli niech energetyka ma pretensje do polityków?

Dwa lata temu postawiłem sprawę jasno, że przed uwolnieniem cen oczekuję wzmocnienia odbiorców, urzędu i niezależności regulatora. Nie mam wpływu na realizację tych planów,

bo nie mam nawet inicjatywy ustawodawczej. Mogę wyrażać tylko swoje opinie i tyle.

* A nie próbował pan interweniować na przykład w Ministerstwie Gospodarki?

Tam przede wszystkim, ale od dwóch lat prowadzę intensywną korespondencję ze wszystkimi, którzy mają wpływ na to, jak będzie wyglądała przyszła pozycja odbiorców na rynku energii i pozycja regulatora.

* Czy zgodzi się pan na jakąkolwiek podwyżkę cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych na 2010 rok?

W działalności każdego urzędu jest wpisana zasada kontynuacji. Osobiście nie widzę przesłanek do wzrostu cen energii elektrycznej, ale uważam za uzasadnioną podwyżkę cen dystrybucji o kilka procent. Odbiorcy muszą się zatem liczyć z tym, że w przyszłym roku łączne opłaty za energię elektryczną wzrosną, ale będzie to wzrost niewielki. Uważam, że powinien być jednocyfrowy.

* Poszedł pan na zwanie z Ministerstwem Gospodarki, które chciało, żeby wycofał pan swoje uwagi do projektu nowelizacji prawa energetycznego przyjętego przez rząd. Dlaczego pan ich nie wycofał?

Nie wycofałem uwag, bo uważam, że miałem prawo je zgłosić i uważam, że regulator powinien osiągnąć niezależność od rządu, a do tego te moje propozycje prowadzą. To nie jest problem tylko polski. Niezależność regulatorów z trudem się przebija także w innych państwach. Politycy chcą mieć przynajmniej potencjalną możliwość ręcznego sterowania regulatorami.

* Inne naciski też były?

Problem powstał tylko z tymi poprawkami, bo w ocenie resortu gospodarki nie wykonałem polecenia służbowego. Ale właśnie o to chodzi, że regulator to nie jest kolejny departament w ministerstwie i musi działać niezależnie od polityków i sektora. W mojej ocenie te dyskusje przecinają nowe dyrektywy energetyczna i gazowa, bo one wyraźnie wskazują, że regulatorzy energetyki mają być niezależni od rządu, a inne przepisy unijne określają zakres, w jakim regulator może prowadzić własną politykę. Kwestią czasu jest, kiedy te przepisy zostaną wcielone w życie poprzez prawo krajowe.

* Przed kim będzie odpowiadał taki niezależny regulator?

To jest problem, jak to ustawić, ale to akurat zadanie dla polityków, żeby unormowanie systemu kontroli nie spowodowało uszczerbku w niezależności regulatora.

Data publikacji : 20.11.2009

[Następny Strona](#)